

Przyszłość Patrika Schicka jest wciąż niewiadomą. Roma i Lipsk dogadały się co do pozostania gracza w niemieckim klubie na czas Ligi Mistrzów, ale nic poza tym. Sam Schick mówił o swojej przyszłości dla *bild.de*.

W odróżnieniu do Wenera, pozostałeś aby grać w Lidze Mistrzów z Lipskiem?

- Jasne, niezależnie od wszystkiego jest to Liga Mistrzów. Nigdy nie miałem wątpliwości. W tym sezonie, przy fakcie, że będzie tylko jeden mecz w rundzie, będzie więcej szans na przejście dalej. Będzie szansa na dojście do finału. Wciąż jest w grze wiele wielkich zespołów, ale w poprzednich meczach potwierdziliśmy naszą wartość. Mamy szansę, choć nie jesteśmy oczywiście faworytami.

Atletico grało dużo więcej niż Bundesliga, to plus dla Lipska?

- Ciężko powiedzieć. Dłuższa przerwa na pewno zrobiła dobrze. Sezon był bardzo długi i myślę, że pauza sprawi, że będziemy świeżsi.

Twoja przyszłość wciąż nie jest jasna, jesteś tym zmartwiony?

- Nie jest tak, że nie wiem co zdarzy się po Lidze Mistrzów, gdyż mam nadal dwa lata umowy z Romą. Jeśli klub, do którego należę i Lipsk znajdą rozwiązanie, wtedy będę mógł zostać tutaj. Jednak nie jest to decyzja, którą muszę podjąć ja. W tym sezonie wszystko będzie bardziej skomplikowane, również ze względu na dziwną sesję transferową, ale do tej pory nie opuściłem jeszcze swojego mieszkania [śmiech - dod.red.].

Jaka jest twoja wola?

- Chcę tu zostać! Zagraliśmy świetny sezon. Wierzę w drużynę i filozofię trenera. Podoba mi się jego piłka. Myślę, że posiadamy jakość by walczyć o mistrzostwo. I gramy w Lidze Mistrzów.

Autor: abruzzo